

Szkoła Katolicka u progu trzeciego tysiąclecia

Dokument Stolicy Apostolskiej Kongregacja
ds. Wychowania Katolickiego

Wstęp

1. Sytuacja społeczno-polityczna i kulturowa u progu trzeciego tysiąclecia stawia wychowanie i Szkołę Katolicką wobec nowych wyzwań. Chodzi przede wszystkim o kryzys wartości, który zwłaszcza w społeczeństwach zamożnych i rozwiniętych przybiera często — nagłaśniane przez środki społecznego przekazu — formy powszechnego subiektywizmu, relatywizmu moralnego i nihilizmu. Silny pluralizm, jaki zawładną społeczną świadomością, rodzi rozmaite postawy, w wielu wypadkach tak przeciwstawne, że aż zagrażające jakiegokolwiek wspólnej tożsamości. Gwałtowne przemiany strukturalne, głęboko idące innowacje techniczne i gospodarka globalna mają coraz bardziej znaczący wpływ na życie człowieka w każdej części kuli ziemskiej. Pomimo perspektyw rozwoju dla wszystkich, pogłębiają się różnice między narodami bogatymi i biednymi i wzrasta masowa migracja z krajów słabo rozwiniętych do krajów o wyższej stopie ekonomicznej. Zjawisko wielokulturowości w społeczeństwie wciąż bardziej wielorasowym, wielonarodowościowym i wielowyznaniowym niesie z sobą nowe bogactwo, ale i nowe problemy. W krajach dawno zewangelizowanych dochodzi do tego wzrastająca marginalizacja wiary chrześcijańskiej jako punktu odniesienia przekonań w interpretowaniu bytu.

2. W samej dziedzinie wychowania funkcje wychowawcze stały się rozleglejsze, bardziej kompleksowe i wyspecjalizowane. Nauki pedagogiczne, wcześniej skoncentrowane na badaniu dziecka i przygotowaniu nauczyciela, zmuszone były otworzyć się na różny wiek, inne środowiska i sytuacje poza samą szkołą. Nowe wymagania spowodowały zapotrzebowanie na nowe, oprócz tradycyjnych, treści, na nowe umiejętności i nowy wzorzec edukacji. Wychowanie, kształcenie w dzisiejszych okolicznościach okazuje się szczególnie trudne.

3. W takich warunkach Szkoła Katolicka wezwana jest do głębokiej odnowy. Cenne dziedzictwo wielowiekowych doświadczeń jawi się przecież jako wciąż żywotne przede wszystkim dzięki zdolności mądrego reformowania się. Jest więc konieczne, aby także w obecnym czasie Szkoła Katolicka umiała wypowiedzieć się dobitnie, przekonywająco i aktualnie. Nie chodzi tylko o przystosowanie; chodzi o rozmach misyjny: to jest

zasadniczy obowiązek ewangelizacji, pójścia tam, gdzie jest człowiek, ażeby dopomóc mu przyjąć dar zbawienia.

4. W okresie bezpośrednich przygotowań do wielkiego jubileuszu roku 2000, kiedy to zbiegają się trzydziestolecie istnienia Urzędu do spraw Szkoły¹ i dwudziesta rocznica ukazania się dokumentu *Szkoła Katolicka*, opublikowanego 19 marca 1977 i mającego na celu zwrócenie uwagi na naturę i charakterystyczne cechy szkoły, która chciała by określić się i zaprezentować jako katolicka². Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego pragnie zwrócić się w niniejszym piśmie okólnym do wszystkich, którzy związani są z wychowaniem szkolnym, chcąc przekazać im słowa zachęty i nadziei. List ten jest w szczególności propozycją podzielenia się radością z dobrych owoców, jakie przyniosła Szkoła Katolicka oraz problemami i trudnościami, jakie napotyka. Ponadto zobowiązani nauczaniem Soboru Watykańskiego II, wieloma przemówieniami Ojca Świętego, posiedzeniami roboczymi i plenarnymi Synodu Biskupów, Konferencji Episkopatów oraz pasterską troską ordynariuszy diecezjalnych, jak również międzynarodowych organizacji katolickich zajmujących się szkołą i wychowaniem, uważamy za właściwe zwrócić uwagę na niektóre zasadnicze aspekty Szkoły Katolickiej, jakie uznajemy za istotne dla skuteczności jej wychowawczej roli w Kościele i społeczeństwie: *Szkoła Katolicka jako miejsce integralnego kształtowania osoby ludzkiej poprzez jasny program wychowawczy, którego fundamentem jest Chrystus*³; *tożsamość eklezjalna i kulturalna Szkoły Katolickiej jej misja wychowywania przez miłość; jej służba społeczna; styl wychowawczy, jaki powinien charakteryzować wspólnotę wychowującą.*

Radości i problemy

5. Z prawdziwą satysfakcją przyglądamy się drodze, jaką w ciągu ostatnich dziesięcioleci pokonała z powodzeniem Szkoła Katolicka. Trzeba zwłaszcza wziąć pod uwagę udział, jaki ma ona w misji ewangelizacyjnej Kościoła na całym świecie, w tym na terenach, na których nie jest możliwa inna działalność duszpasterska. Poza tym Szkoła Katolicka, pomimo trudności, zawsze poczuwała się do współodpowiedzialności za rozwój społeczny i kulturalny rozmaitych wspólnot i ludów, do których należy, dzieląc z nimi radości i nadzieje, cierpienia, trudy i zaangażowanie w autentyczny postęp człowieka i wspólnoty. Trzeba tu wymienić cenny wkład, jaki oddając się służbie najbardziej potrzebującym oferuje na rzecz ich rozwoju duchowego i materialnego. Czujemy się w obowiązku docenić znaczenie Szkoły Katolickiej w procesie wdrażania reform pedagogicznych i dydaktycznych i wielki zapał, niesiony przez tylu wiernych, zwłaszcza tych świeckich i duchownych, którzy przeżywają swoją funkcję nauczycieli jako powołanie i autentyczny apostołat⁴. Nie możemy w końcu zapominać o roli Szkoły Katolickiej, jaką odgrywa ona w duszpasterstwie, a szczególnie w duszpasterstwie rodzin. Trzeba tu podkreślić dyskretne dzieło włączania w zadania wychowawcze rodziców i dzieci,

¹ Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, nowa nazwa Świętej Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów, w Konstytucji Apostolskiej *Regimini ecclesiae universae* opublikowanej 15 sierpnia 1967 roku i wprowadzonej w życie 1 marca 1968 (AAS, LIX [1967] ss. 885-928) składała się z trzech urzędów. Na pamiątkę tego ustanowiono Urząd do spraw Szkolnictwa Katolickiego, którego celem jest rozwijanie podstawowych zasad wychowania, przede wszystkim w szkołach (por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, Wprowadzenie).

² Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, n. 2.

³ Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, n. 34.

⁴ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 8.

a już zupełnie specjalnie — proste, ale głębokie, jakże delikatne i wrażliwe wsparcie udzielane rodzinom „niewydolnym” czy „rozbitym”, coraz liczniejszym zwłaszcza w krajach rozwiniętych.

6. Niewątpliwie w szkole zbiegają się wszystkie problemy, które poruszają nas u schyłku tego niespokojnego końca tysiąclecia. Dlatego katolicka szkoła spotyka się z młodzieżą i dziećmi przeżywającymi trudności obecnej doby. Musi dać sobie radę z uczniami, którzy unikają wysiłku, są niezdolni do poświęcenia i stałości i nie mają, poczynając od rodziny, pozytywnych wzorców, na których mogliby się oprzeć. Coraz liczniejsze są wśród nich przypadki indyferentyzmu, zaniedbania praktyk religijnych; niektórzy pozbawieni są nawet jakiegokolwiek formacji religijnej czy moralnej. Co więcej, wielu uczniów jak i wiele rodzin przejawia głęboką niewrażliwość na formację etyczną i religijną, toteż w rezultacie oczekuje się od Szkoły Katolickiej jedynie możliwości uzyskania dyplomu lub co najwyżej wykwalifikowanej opieki dydaktycznej i przygotowania do zawodu. Opisana atmosfera jest bardzo uciążliwa dla nauczycieli, co łączy się z faktem, że coraz trudniej w obecnej sytuacji pogodzić rolę nauczyciela i wychowawcy.

7. Również sytuacje z zakresu polityki, stosunków społecznych i kultury stwarzają trudności, które blokują bądź utrudniają uczęszczanie do Szkoły Katolickiej. Dramat powszechnej nędzy i głodu na świecie, konflikty zbrojne i wojny domowe, degradacja aglomeracji miejskich, powszechna przestępczość w tyłu metropoliach nie pozwalają zrealizować w pełni programów wychowawczych i edukacyjnych. W innych częściach globu, pomimo postępu cywilizacyjnego, wzrostu swobód demokratycznych i wrażliwości na prawa człowieka, władza czyni przeszkody lub uniemożliwia działalność Szkołom Katolickim. Najwięcej trudności powodują problemy gospodarcze. Sytuacja taka jest jeszcze bardziej odczuwalna w Szkołach Katolickich w krajach, w których nie przewidziano żadnego udziału państwa w szkolnictwie niepublicznym. Obciąża to ekonomicznie rodziny wybierające szkoły niepaństwowe i staje się ciężarem nie do uniesienia i poważnie zagraża przetrwaniu samych szkół. Trudności gospodarcze poza tym, że mają wpływ na rekrutację i na utrzymanie ciągłości personelu pedagogicznego, mogą spowodować wykluczanie tych, którzy nie dysponują odpowiednimi środkami, tym samym selekcjonując uczniów — przez co Szkoła Katolicka traci swój fundamentalny charakter — szkoły powszechnej.

Patrząc przed siebie

8. Przyglądanie się radościom i trudom Szkoły Katolickiej, bez ambicji wyczerpania tego rozległego tematu, skłania nas do refleksji nad rolą, jaką może ona odegrać w kształtowaniu młodego pokolenia na progu trzeciego tysiąclecia, w świadomości, że jak pisał Jan Paweł II, przyszłość świata i Kościoła należy do pokolenia młodych, narodzonych w tym stuleciu, którzy dojrzałość osiągną w przyszłym, pierwszym wieku nowego tysiąclecia⁵. Szkoła Katolicka powinna więc być w stanie dostarczyć młodzieży takich instrumentów poznawczych, ażeby mogła ona znaleźć swoje miejsce w spo-

⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, n. 58.

łeczeństwie charakteryzującym się wysokim stopniem rozwoju nauki i techniki, ale jednocześnie, powiedzielibyśmy — na pierwszym miejscu, musi dać jej solidną formację chrześcijańską. Jesteśmy zatem przekonani, że chcąc uczynić z niej narzędzie edukacji w dzisiejszym świecie, należy wzmocnić niektóre jej fundamentalne cechy katolickie.

Osoba i jej wychowanie

9. Szkołę Katolicką określa odniesienie do osoby. „*Każda osoba, z jej potrzebami materialnymi i duchowymi, stoi w centrum nauczania Jezusa; dlatego promocja osoby ludzkiej stanowi cel katolickiej szkoły*”⁶. Stwierdzenie to, ukazując żywy związek człowieka z Chrystusem, przypomina, że w Jego Osobie mieści się pełnia prawdy o człowieku. Toteż Szkoła Katolicka, podejmując się promocji człowieka integralnego, czyni to, posłuszna nawoływaniu Kościoła, w świadomości, że wszystkie wartości ludzkie urzeczywistniają się najpełniej w jedności z Chrystusem⁷. Ta świadomość oznacza postawienie osoby ludzkiej w centrum założeń wychowawczych w szkolnictwie katolickim, wzmacnia gorliwość i uzdatnia do wychowywania silnych osobowości.

10. Dzisiejsze warunki społeczne i kulturalne zagrażają odsunięciem w cień „*wychowawczych wartości Szkoły Katolickiej, na których zasadniczo polega główna racja jej bytu, a które czynią z niej prawdziwy apostoł*”⁸. Istotnie, o ile prawdą jest, że w ostatnich latach zwracano baczną uwagę na zagadnienia szkolnictwa i wychowania i znacznie wzrosła w tej dziedzinie wrażliwość opinii publicznej, międzynarodowych organizacji i władz, to trzeba też zauważyć powszechną tendencję do redukcji wychowania do aspektów czysto technicznych i funkcjonalnych. Same nauki pedagogiczne okazały się silniejsze na gruncie poznania fenomenologicznego i praktyki dydaktycznej, niż właściwego wychowania, koncentrującego się na znaczeniu i horyzontach wartości. Fragmentaryczność kształcenia, nieprecyzyjnie określone wartości, do których często odwołuje się uzyskując powszechny, łatwy consensus, niestety za cenę niebezpiecznego zacierania istotnych treści, prowadzą do wycofania się na pozycję szkoły z założenia neutralnej, co podcina potencjał wychowawczy i odbija się ujemnie na formacji uczniów. Trzeba by zapomnieć o tym, że edukacja zawsze zakłada i rozwija pewną koncepcję człowieka i życia. Założenie, że szkolnictwo ma pozostać neutralne, wiąże się w praktyce najczęściej z degradacją religii w kulturze i wychowaniu. Prawidłowy fundament pedagogiczny natomiast to wezwanie do wkraczania w przestrzeń celów ostatecznych, do zajmowania się nie tylko tym, „jak”, ale także, „dlaczego”, do przezwyciężania nieporozumień aseptycznej edukacji aż do przywrócenia procesowi wychowania owej jednolitości, która uniemożliwia podzielenie wiedzy i umiejętności na różne nurty i zachowuje w centrum osobę, jej integralną tożsamość, transcendentną i historyczną. Program wychowania dla szkolnictwa katolickiego, oparty na Ewangelii, ma za zadanie podjąć to wyzwanie i odpowiedzieć na nie z przekonaniem, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”⁹.

⁶ Por. Jan Paweł II, Przemówienie na I Narodowy Kongres Szkół Katolickich we Włoszech, w „*L'osservatore Romano*”, 24 listopada 1991, s. 4.

⁷ Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, n. 35.

⁸ Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, n. 3.

⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, n. 22.

Szkoła Katolicka w sercu Kościoła

11. W złożonej sytuacji współczesnej uważamy za konieczne przywrócenie szkolnictwu katolickiemu mocnego poczucia tożsamości eklezjalnej. Z tożsamości eklezjalnej wypływają bowiem oryginalne cechy szkoły „krystalizującej się” jako podmiot w społeczności Kościoła, teren autentycznej, specyficznej działalności pastoralnej. Szkoła dzieli z Kościołem jego misję ewangelizacyjną i jest uprzywilejowanym miejscem, w którym dokonuje się chrześcijańskie wychowanie. Zgodnie z tym „*Szkoły Katolickie są współcześnie miejscem ewangelizacji, integralnego wychowania, inkulturacji i wdrażania dialogu życia pomiędzy młodymi różnych religii i środowisk społecznych*”¹⁰. Eklezjalność Szkoły Katolickiej jest zatem wpisana w samą jej istotę jako instytucji wychowawczej. Jest ona prawdziwym podmiotem w Kościele jako placówka wychowawcza, w której „*w harmonijną całość łączą się wiara, kultura i życie*”¹¹. Należy więc mocno podkreślić raz jeszcze, że wymiar eklezjalny nie jest jakimś dodatkowym tonem, ale właściwą, charakterystyczną i specyficzną cechą, która przenika i kształtuje każdy moment działalności edukacyjnej, zasadniczym elementem jej tożsamości i ogniskową jej misji¹². Promocja tego wymiaru jest celem każdego elementu wspólnoty wychowawczej.

12. Będąc świadomą, czym jest, Szkoła Katolicka staje się miejscem doświadczenia Kościoła, którego wzorem jest wspólnota chrześcijańska. Tutaj trzeba przypomnieć, że tylko wtedy realizuje ona swoje powołanie, ażeby być doświadczeniem Kościoła, kiedy bierze udział w jednorodnym nauczaniu wspólnoty chrześcijańskiej. Niestety musimy zauważyć, że w wielu wypadkach Szkoła Katolicka nie jest odbierana jako integralna część duszpasterstwa, niekiedy traktuje się ją jako zewnętrzny — lub prawie zewnętrzny — element wobec wspólnoty. Jednakże pilnie potrzeba rozwijać nową wrażliwość wspólnot parafialnych i diecezjalnych, ażeby czuły się zaproszone osobiście do tego, by zatroszczyć się o wychowanie i szkołę.

13. W dziejach Kościoła Szkoła Katolicka znana jest przede wszystkim z działalności zakonów, które ze względu na swój charyzmat bądź w jakiejś specjalnej intencji hojnie się jej poświęcały. Obecnie nie brakuje problemów związanych z liczną konkurencją, a także z niebezpiecznymi nieporozumieniami, które mogą nawet doprowadzić do porzucenia misji w szkolnictwie. Otóż oddziela się zadania związane z nauczaniem od działalności pastoralnej, gdy jednocześnie owa działalność napotyka trudności w pogodzeniu ze specyficznymi wymogami życia zakonnego. Głęboka intuicja świętych założycieli od razu i dużo radykalniej niż jakakolwiek inna argumentacja ukazuje bezpodstawność i powierzchowność podobnych stwierdzeń. Wydaje nam się również słuszne przypomnieć, że obecność osób duchownych w gronie wychowawców jest niezastąpiona, jako że „*osoby konsekrowane są w stanie rozwinać szczególnie skuteczną działalność wychowaw-*

¹⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Africa*, n 102.

¹¹ Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Wymiar religijny wychowania w szkole katolickiej*, n. 34.

¹² Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Wymiar religijny wychowania w szkole katolickiej*, n. 33.

czą”¹³, są przykładem, jak „dawać się” bezinteresownie i darmo w służbie bliźnim w duchu konsekracji. Obecność siostr zakonnych i zakonników razem z księżmi i świeckimi oferuje uczniom „żywy obraz Kościoła i ułatwia poznanie jego bogactwa”¹⁴.

Tożsamość kulturalna szkoły katolickiej

14. Z natury Szkoły Katolickiej wywodzi się także jeden z najbardziej wyrazistych elementów jej zasadniczego programu: synteza kultury i wiary. Wiedza w perspektywie wiary staje się mądrością i koncepcją życia. Dążenie do pogodzenia rozumu i wiary obecne w poszczególnych przedmiotach nauczania nadaje im jednolitość, specyficzny wyraz i koordynuje, wyłaniając z samej ich istoty szkolny program nauczania chrześcijańskiej wizji świata, życia, kultury i historii. W założeniach wychowawczych katolickiej szkoły nie ma więc miejsca na oddzielanie nauczania od wychowywania, pojęć od mądrości. Poszczególne dyscypliny reprezentują nie tylko wiedzę do zdobycia, ale także wartości, które trzeba przyswoić i prawdę do odkrycia¹⁵. Wszystko to wymaga klimatu poszukiwania prawdy, w którym wychowawcy, kompetentni, przekonani i zgodni między sobą nauczyciele wiedzy i życia, będą — z pewnością niedoskonałym, ale nie nijakim obrazem jedyne Nauczyciela. Pod tym kątem w założeniach programu chrześcijańskiego wszystkie przedmioty współpracują, w sobie właściwym duchu, w budowaniu dojrzałych osobowości.

„Staranie o naukę to miłość” (Mdr 6, 17)

15. W wymiarze eklezjalnym zakorzenia się też charakterystyczny rys Szkoły Katolickiej jako szkoły dla wszystkich, ze skierowaniem szczególnej uwagi na najślabszych. Historia była świadkiem, że większa część katolickich zakładów wychowawczych powstała w odpowiedzi na potrzeby najmniej uprzywilejowanych pod względem socjalnym i ekonomicznym. Niczym nowym będzie stwierdzenie, że Szkoły Katolickie zrodziła głęboka troska o wychowanie młodzieży i dzieci pozostawionych samym sobie, bez jakiegokolwiek wychowania. W wielu miejscach na świecie jeszcze dziś materialne ubóstwo uniemożliwia dzieciom i młodzieży dostęp do kształcenia i odpowiedniej formacji ludzkiej i chrześcijańskiej. Gdzie indziej Szkoły Katolickiej domaga się nowe ubóstwo, które tak jak w przeszłości może stanąć w obliczu niezrozumienia, nieufności i braku środków. Ubogie dziewczęta w XV wieku wychowywane przez Urszulanek, chłopców, których Kalasanty widywał biegających z wraskiem po ulicach Rzymu, jakich De la Salle spotykał w biednych miasteczkach Francji, czy których przyjął Don Bosco możemy spotkać dziś pośród tych, co zagubili sens życia i pozbawieni są wszelkich porządnych ideałów, którym nikt nie pokazał żadnych wartości, którzy nie znają już piękna wiary, z bagażem rozbitych rodzin, niezdolni do miłości przeżywają często niedostatek materialny i duchowy, są niewolnikami nowych bożków w społeczeństwie, które kreśli przed nimi perspektywę bezrobocia i zepchnięcia na margines. To do tych nowo ubogich kieruje się w duchu miłości Szkoła Katolicka. W tym sensie, zrodzona z pra-

¹³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, n. 96.

¹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, n. 62.

¹⁵ Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła Katolicka*, n. 39.

gnienia zaferowania wszystkim, przede wszystkim biednym i wyłączonym poza nawias, możliwości kształcenia, rozpoczęcia pracy i formacji ludzkiej i chrześcijańskiej, w kontekście starego i nowego ubóstwa może i powinna znaleźć pierwotną syntezę pasji i miłości wychowywania, wyraz miłości Chrystusa do biednych, małych, do rzesz poszukujących prawdy.

Szkoła Katolicka w służbie społeczeństwu

16. Nie da się traktować szkoły jako instytucji odrębnej od innych placówek wychowawczych i zarządzanej osobno, musi ona być powiązana ze światem polityki, ekonomii, kultury i ze społeczeństwem jako całością. Szkole Katolickiej wypada więc odważnie stać czoło nowej sytuacji kulturalnej, zająć krytyczne stanowisko, jako instancji wobec programów wychowawczych różnych stron, stanowić przykład i bodziec dla innych instytucji zajmujących się wychowaniem, być przedmurzem problemów edukacyjnych wspólnoty kościelnej. W ten sposób jasna staje się publiczna rola szkoły katolickiej, nie inicjatywy prywatnej, ale wyrazicielki rzeczywistości eklezjalnej, z istoty swej mającej charakter publiczny. Pełni ona funkcję społecznie użyteczną i choć zostało jasno powiedziane, że kształt nadaje jej wiara katolicka, to jednak nie jest zarezerwowana jedynie dla katolików, lecz otwiera się dla wszystkich, którzy zaakceptują i podejmą przyjętą ofertę programową. Ten wymiar otwartości jawi się szczególnie wyraźnie w krajach, w których większość stanowią niechrześcijanie i rozwijających się, gdzie od zawsze Szkoły Katolickie, bez żadnej dyskryminacji, wносиły postęp cywilizacyjny i awans osoby ludzkiej¹⁶. Ponadto obecność szkolnictwa katolickiego obok szkół państwowych gwarantuje pluralizm w kulturze i wychowaniu, a zwłaszcza wolność i prawo rodzin do realizowania takiego kierunku wychowawczego, jaki pragną one dać swoim dzieciom¹⁷.

17. W tej perspektywie Szkoła Katolicka podejmuje zrównoważony i konstruktywny dialog z władzami państwowymi i obywatelskimi. Dialog i współpraca winny opierać się na wzajemnym szacunku, zapoznaniu się nawzajem z pełnioną przez siebie rolą i na wspólnej służbie człowiekowi. Ażeby to urzeczywistnić, Szkoła Katolicka chętnie włącza się w lokalne systemy edukacyjne i prawne różnych narodów i państw, o ile przestrzegają one podstawowych praw człowieka, poczynawszy od poszanowania życia i wolności wyznania. Poprawne stosunki pomiędzy państwem a szkołą, nie tylko katolicką, polegają nie tyle na rozwiązaniach instytucjonalnych, co na przestrzeganiu prawa człowieka do uzyskania odpowiedniego wykształcenia, zgodnie z wolnym wyborem. Prawa, któremu musi towarzyszyć zasada subsydiowania¹⁸. „*Władza państwowa więc, której zadaniem jest strzec i bronić wolności obywatelskiej, powinna dbać zgodnie z zasadami sprawiedliwości o takie rozdzielanie zasiłków państwowych, aby rodzice zgodnie ze swym sumieniem w sposób naprawdę wolny mogli wybierać szkoły dla swych dzieci*”¹⁹. W niektórych krajach decydujący problem uznania prawnego i zasad finansowania szkół niepaństwowych tkwi nie w tym, co się oficjalnie ogłasza, ale w konkretnej realizacji tego fundamentalnego prawa człowieka. Całkowicie podziela-

¹⁶ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 9.

¹⁷ Por. Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, art. 5.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, n. 40; por. też Kongregacja ds. Doktryny Wiary, Instrukcja *Libertatis conscientia*, n. 94.

¹⁹ Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 6.

my życzenie, jakie niedawno wyraził Jan Paweł II, aby we wszystkich państwach demokratycznych doszła wreszcie do skutku prawdziwa równość szkół państwowych i niepublicznych, z poszanowaniem ich założeń wychowawczych²⁰.

Styl wspólnoty wychowującej

18. Zmierzając do konkluzji chcielibyśmy zatrzymać się krótko nad zagadnieniem stylu pracy i roli, jaką odgrywa wspólnota wychowująca, powstała w wyniku spotkania i współdziałania różnych osób: uczniów, rodziców, nauczycieli, dyrekcji i personelu nie pedagogicznego²¹. Tutaj słusznie jest przypomnieć, jak wielkie znaczenie ma klimat wzajemnych stosunków i styl odnoszenia się do siebie. W okresie rozwoju konieczne są osobiste relacje z liczącymi się pedagogami; te same wiadomości znaczą więcej w kształtowaniu ucznia, jeżeli przyswojone są w kontekście osobistych stosunków, szczerzej wzajemności, zgodnych postaw, stylu bycia na co dzień. Biorąc to pod uwagę trzeba upowszechniać, koniecznie zachowując odpowiednie role, wizerunek szkoły jako wspólnoty, co jest jednym z elementów wzbogacających współczesną instytucję szkolnictwa²². Dobrze też przytoczyć za Soborem Watykańskim II²³, że wymiar wspólnotowy Szkoły Katolickiej to nie tylko prosta kategoria socjologiczna, ale również fundament teologiczny. Wspólnota wychowująca jako całość jest więc powołana do inicjowania takich założeń szkoły, aby stała się ona miejscem integralnej formacji w relacji międzyludzkiej.

19. W katolickiej szkole „*pierwszymi odpowiedzialnymi za kreowanie oryginalnego stylu chrześcijańskiego są wychowawcy, jako osoby i jako wspólnota*”²⁴. Nauczanie jest działalnością o nadzwyczajnym ciężarze moralnym, jednym z najwznioślejszych i najbardziej twórczych zajęć człowieka: nauczyciel nie ma przecież do czynienia z istotami bezwolnymi, ale z samą ludzką duszą. Dlatego tak wielkiego znaczenia nabiera osobista relacja między nauczycielem i uczniem, która nie powinna ograniczać się do prostego „winien i ma”. Poza tym trzeba zawsze pamiętać o tym, że nauczyciele przeżywają szczególny rodzaj powołania chrześcijańskiego i równie specyficzny udział w misji Kościoła oraz, że „*to od nich jak najbardziej zależy, aby Szkoła Katolicka mogła urzeczywistniać swoje zamiary i przedsięwzięcia*”²⁵.

20. We wspólnocie wychowawczej szczególną rolę odgrywają rodzice jako pierwsi odpowiedzialni za wychowanie dzieci. Dziś jednak jesteśmy świadkami rozpowszechnionej tendencji do przekazywania innym tego prastarego zadania. Tak więc staje się konieczne budzenie inicjatyw, które nie tylko zachęcałyby do angażowania się rodziców, ale też dawały konkretne i uczciwe oparcie i włączały rodziny w realizację programu wychowawczego²⁶ Szkoły Katolickiej. Niezmiennym celem wychowania szkolnego jest więc spotkanie i dialog z rodzicami i rodziną, który trzeba popierać również poprzez pro-

²⁰ Jan Paweł II, *Lettera al Preposito Generale degli Scolopi*, w „L'Osservatore Romano”, 28 czerwca 1997, s. 5.

²¹ Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Il laico cattolico testimone di fede nella scuola*, n. 22.

²² Por. tamże.

²³ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, *Gravissimum educationis*, n. 8.

²⁴ Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Wymiar religijny wychowania w szkole katolickiej*, n. 26.

²⁵ Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 8.

²⁶ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, n. 40.

mocję stowarzyszeń rodzicielskich, ażeby z ich niezastąpionym udziałem nawiązała się owa osobista relacja, która pozwala urzeczywistnić założenia wychowawcze.

Konkluzja

21. Ojciec Święty bardzo sugestywnie ukazał, w jaki sposób ścieżki człowieka mogą stać się drogą Chrystusa i Kościoła²⁷. Ścieżki te nie powinny pozostać poza trasą ewangelizatorów, którzy idąc nimi napotkają wezwanie do wychowywania. Niezastąpione w szkole okazuje się więc zaangażowanie, a inwestowanie w ludzi i środki w Szkole Katolickiej nabiera charakteru profetycznego. U progu trzeciego tysiąclecia mocno odczuwamy depozyt, jaki Sobór Watykański II, ta wielka Pięćdziesiątnica, powierzył Szkole Katolickiej: będąc w stanie bardzo wiele wnieść w rozwój misji ludu Bożego i służyć na rzecz dialogu pomiędzy Kościołem i wspólnotą ludzką, z wzajemnym pożytkiem, zachowuje ona najwyższe znaczenie także w obecnych okolicznościach²⁸.

Rzym, 28 grudnia 1997, w uroczystość Świętej Rodziny.

Pio Kardynał Laghi
Prefekt Jose' Saraiva Martins
Arcybiskup tytularny Tuburnica
Sekretarz

²⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 14.

²⁸ Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, n. 8.